

Kredyty
Firmom coraz trudniej
o pieniądze z banku

Instytucje finansowe zaostrzają politykę kredytową,
ograniczając firmom dostęp do kapitału.
Czy będzie łatwiej? Nieprędko.

18

27-02-2009, Puls Biznesu Dodatek

Banki wciąż zaostrzają politykę kredytową wobec firm



Zła wiadomość — są problemy z pożyczkami dla przedsiębiorstw.
Wiadomość gorsza — nie należy się spodziewać poprawy.

Wojciech Chmielarz

Według badań NBP, ponad 80 proc. banków zaostrzyło kryteria udzielenia kredytów. Tyle samo podniosło marże. Banki spodziewają się dalszego silnego zaostrzenia polityki kredytowej względem przedsiębiorstw.

— Od lat specyfiką polskiego sektora bankowego było występowanie w nim podmiotów mających strukturalną nadpłynność, np. PKO BP, banków które finansowały akcję kredytową przede wszystkim z pożyczek zaciąganych na rynku międzybankowym oraz banków, które cierpiały na okresowe niedobory płynności — diagnozuje Jarosław Biernacki, członek zarządu firmy Access, działającej w sektorze corporate finance.

Wszystko było dobrze, kiedy rynek międzybankowy działał sprawnie.

— Światowy kryzys zaufania doprowadził do sytuacji, w której banki mające nadpłynność nie są skłonne pożyczać bankom cierpiącym na niedobory środków, gdyż nie są pewne ich stanu finansowego. Wolne środki lądują zatem na rachunku NBP — dodaje Jarosław Biernacki.

Skutek?

— Jak pokazały badania przeprowadzone w grudniu 2008 r. przez Krajową Izbę Gospodarczą, w ciągu kilku ostatnich miesięcy ponad 20 proc. przedsiębiorców miało problemy z uzyskaniem kredytu bankowego. Ta sytuacja z pewnością się pogorszy w 2009 roku — uważa Piotr Jaworski, ekspert prawnogospodarczy Krajowej Izby Gospodarczej.

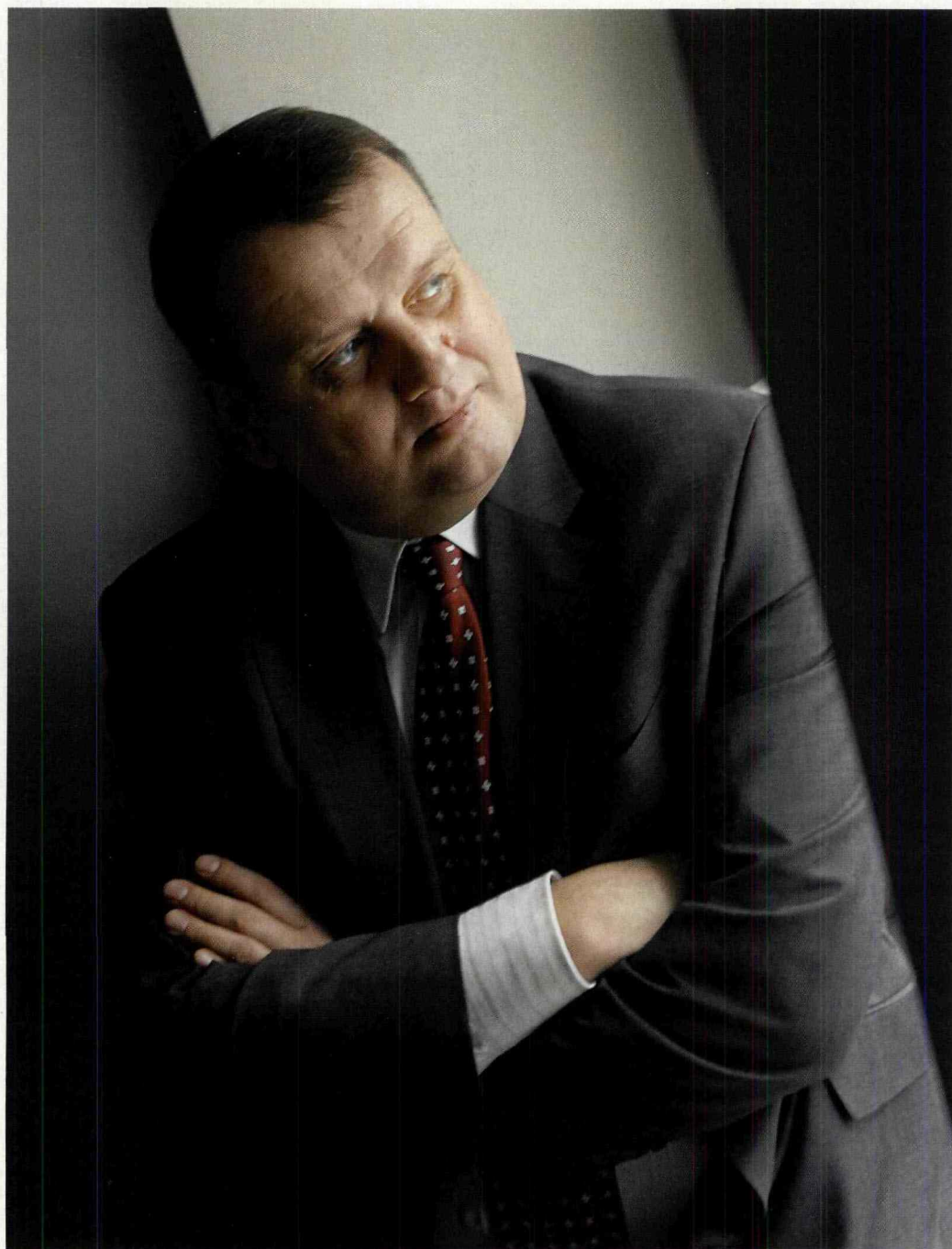
Mniej i drożej

Złych informacji jest więcej.

— Według wstępnych oszacowań, w tym roku banki będą miały o 50 proc. mniej środków na akcję kredytową, niż w roku poprzednim. Wynika to głównie z ograniczenia finansowania zewnętrznego banków ze strony podmiotów macierzystych oraz zmniejszenia obrotów na rynku międzybankowym — twierdzi Joanna Tylińska, doradca prezesa Związku Banków Polskich.

Ponieważ instytucje finansowe mają mniej pieniędzy, trwa walka o pieniądze klientów, którą obecnie obserwujemy.

— Banki cierpiące na brak płynności zmuszone są zdobywać depozyty za wszelką cenę, przepłacając za nie niemal dwukrotnie. Skutkuje to dwoma zjawiskami: po pierwsze, zdecydowanie wzrasta koszt kredytu dla przedsiębiorcy, o ile jest on w ogóle dostępny. Po drugie, banki usiłują dodatkowo obciążać kredytobiorców jawnymi i ukrytymi opłatami pozaodsetkowymi, takimi jak marże, prowizje itp. — dodaje Jarosław Biernacki.



Problem z pieniędzmi. Światowy kryzys zaufania doprowadził do sytuacji, w której banki mające nadpłynność nie są skłonne pożyczać środków bankom cierpiącym na ich niedobory — mówi Jarosław Biernacki, członek zarządu firmy Access.